

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 1. czerwca. Po koniec maja 1855 przeprowadzono likwidacyjne pertraktacje uwolnienia od ciężarów gruntowych w lwowskim okręgu administracyjnym względem 2796 operatów meldunkowych 1433 ciał tabularnych w 2169 gminach z 169.145 poddańcami, 3893 emfiteutycznymi, 5598 dziesięcinnymi, 1403 laudemialnemi i 88 spłacałnemi pożyczkami meldunkowymi i wydano względem nich 7070 wyroków sprawdzonych ze strony komisji ministerjalnej i buchhalterji z kapitałem indemnizacyjnym w sumie 25,011.728 złr. 30k., z której przypada na fundusz krajowy 24,714.443 złr., a na obowiązanych 297.285 złr. 30 kr.

Z tych nabyło już 1504 wyroków z kapitałem 14,213.424 złr. 31 kr. zupełną moc prawa, wciągnięto je w księgi funduszu indemnizacyjnego i o ile się odnoszą do przedmiotów księgi publicznej, odesłano je dla wykazania; a przeto czynność komisji uwolnienia od ciężarów gruntowych jest względem nich ukończoną.

Tytułem restancji z czasu od 15. maja po koniec października 1848 przyznano 566.367 złr. 51 kr. Uwolnione od ciężarów gruntu, wynoszą 165 mil kwadratowych, 7937 morgów, 1353 sążni kwadratowych, liczba oszacowanych dni ciągłych wynosi 6,057.268, a dni pieszych 5,050.227.

Zaliczki kapitałowe przyzwolono w sumie 5,954.650 złr., a zaliczki rent w sumie 6,304.150 złr.; przeto ogółem w sumie 12,258.800 złr.

Kasa funduszu indemnizacyjnego otrzymała ogółem 1859 asygnacji dla 2582 uprawnionych w sumie ogółowej 8,734.160 złr. Na to wydano 14.511 sztuk obligacji w sumie 8,722.450 złr., a strony podniosły 13.392 obligacji w ogółowej sumie 8,119.850 złr.

Rezultat w miesiącu maju jest szczegółowo następujący: Nowe zlikwidowany i sprawdzony kapitał indemnizacyjny w sumie 3,088.202 złr. 10 kr., w księgi funduszu indemnizacyjnego wciągnięto na nowo 328 wyroków w sumie 3,038.725 złr. 45 kr.

Zaliczki kapitałowe przyzwolono w wspomnianym miesiącu w sumie 8.350 złr., zaliczki rent 20.110 złr.; obligacji wystawiono 756 na 455.200 złr.

Suma ogółowa wykazanych kapitałów indemnizacyjnych, tudzież przyzwolonych zaliczek wynosi przeto 37,270.528 złr. 30 kr.

Lwów, 5. czerwca. W skutek wysokiego rozporządzenia c. k. władzy szkolnej z dnia 23. sierpnia 1853 l. 3572, celem składania egzaminów prywatnych po szkołach głównych obwieszcza się niniejszem: iż rodzice, opiekunowie lub nauczyciele domowi chcąc dzieci przy lwowskiej rz. kat. szkole wzorowej poddać egzaminom prywatnym półrocznym na zasadzie §. 93 pr. szk., a to zwłaszcza, iż nowy rok szkolny 1. września b. r. już się rozpocznie, najdalej do 12. czerwca b. r. u dyrekcji tej szkoły zgłaszać się mają.

Z c. k. szkoły wzorowej dla rz. k. szkół ludowych.

(Protokoły konferencji Wiedeńskich.)

(Ciąg dalszy, ob. N. 127 Gaz. Lw.)

Protokół Nr. IX.

Wiedeń, 9. kwietnia 1855. Obecni wszyscy reprezentanci konferujących mocarstw.

Hrabia Buol otworzył posiedzenie wprowadzając Ich Excelencye ministrów spraw zagranicznych Francji i wysokiej Porty, pp. Drouin de Lhuys i Aali Basze, zaopatrzonych w należyte pełnomocnictwa, by mogli brać udział w układach o pokój. Sam hrabia uważa się tylko za wiernego tłumacza uczuć całego zgromadzenia, jeżeli obecność tych panów wita z prawdziwą przyjemnością i jako nowy dowód tego przekonania, jak wielką wartość przywiązują ich rządy do tego, by prace konferencji doprowadzić mogły istotnie do zamierzonego przywrócenia zaszczętnego i trwałego pokoju.

Nowi pełnomocnicy przedłożyli swoje pełnomocnictwa, które po dokładnem rozpoznaniu i potwierdzeniu do aktów konferencji złożone zostały.

Gdy protokół ósmy odczytano, potwierdzono i podpisano, zgodzili się wszyscy na to, by następne posiedzenie odłożyć aż do nadejścia nowych instrukcji, jakich pełnomocnicy Rosji po konferencji z 26go marca zażądali przez wysłanego ztąd na dniu 28. kuryera od swego dworu.

Protokół Nr. X.

Wiedeń, 17. kwietnia 1855. Obecni ci sami.

Po odczytaniu i podpisaniu protokołu z 9go b. m. oznajmił hrabia Buol, że książę Gorczakow uwiadomił go o nadejściu odpowiedzi dworu rosyjskiego na sprawozdanie swoich pełnomocników.

Hrabia Gorczakow oświadczył, że dwór jego, jakkolwiek ocenia należycie zamiary, które członków konferencji natchnęły myślą, by gabinetowi petersburskiemu zostawić inicjatywę co do rozwinięcia trzeciej zasady, nieczuje się przecież powołanym robić użytek z ofiarowanej mu inicjatywy, ale że natomiast upoważnił swoich pełnomocników zgodnie z tem, co już oświadczył na konferencji z 7. stycznia, ażeby z całą gorliwością i w szczerem zamiarze porozumienia się przystąpili do rozpoznania zaproponowanych środków, przypuściwszy, że nie są tego rodzaju, by naruszały prawa udzielnosci cesarza rosyjskiego w jego własnem państwie, i że nakoniec potwierdza z swej strony sposób, w jaki Lord John wytoczył tę kwestyę oświadczać na konferencji z 26. marca, że najlepsze i jedynie możliwe warunki pokoju są takie, które najbardziej odpowiadają honorowi Rosji a równocześnie dostateczne są do zabezpieczenia Europy i przeszkodzenia powrotowi teraźniejszych zakłóceń.

Pan Drouin de Lhuys wyraża się z głębokim żalem, że po 18dniowej zwłoce inicjatywa, którą autorowie projektu ofiarowali Rosji na konferencji odbytej w jego nieobecności, bez użytku odesłana została. Ubolewa zaś nad tem bardziej, że sprzymierzeni oczekując zupełnie przeciwnego rezultatu niesą przygotowani przystąpić natychmiast do sformułowania swoich propozycji. Jego zdaniem przeto wypada koniecznie, ażeby sprzymierzeni zebrali się natychmiast dla porozumienia się w tym punkcie. Wazność propozycji zrobionej ze strony księcia Gorczakowa, zniewala go jednakże zażądać dalszych objaśnień względem przywiązanej do niej znaczenia. Zapytuje go przeto, czy Rosya uważałaby to za naruszenie swoich praw udzielnosci, gdyby wyrzekła się wolności budowania na czarnem morzu nieograniczonej liczby okrętów wojennych.

Książę Gorczakow odpowiada, że Rosya nieprzystanie na to, ażeby stan jej marynarki ograniczano w traktacie albowiem w inny sposób jakakolwiek liczbą. Zresztą dzieląc ubolewanie p. Drouin de Lhuys nad wynikającą ztąd zwłoką w układach usprawiedliwia ją odległością i dodał, że pełnomocnicy Rosji byli już od 26. marca gotowi rozpocząć dyskusję i że dlatego tylko podjęli się uwiadomić o tem poprzednio dwór swój, ponieważ niechcieli się sprzeciwiać jednogłośnym, objawionym w tej mierze życzeniom. Co do konieczności, by zdaniem pana Drouin de Lhuys porozumieli się pierwszej sprzymierzeni, nim przystąpią do robienia propozycji, sprzeciwia się to zasadzie wyrzeczonej w przygotowanych posiedzeniach z grudnia i stycznia mianowicie, że każdemu pozostawia się indywidualnie zupełną wolność wykładu we względzie rozwinięcia czterech zasad konferencyi.

Baron Bourqueney przyłącza się także do ubolewania wyrażonego ze strony francuskiego ministra spraw zagranicznych i oświadcza w odpowiedzi na ostatnią uwagę księcia Gorczakowa, że członkowie konferencji mają prawo naradzać się między sobą tak samo jak podpisują protokoły.

Lord John Russell nie może utaić zadziwienia, w jakie go wprowadziło oświadczenie księcia Gorczakowa. — Ofiarowana Rosji inicjatywa nie miała nic innego na celu, jak tylko nastęrczyć jej sposobność, by mogła zrobić propozycje odpowiednie jej honorowi. Historia podaje nie jeden przykład wielkich i sławnych monarchów, którzy zezwolili na ograniczenie swoich praw udzielnosci we własnym kraju, bo pragnęli szczerze traktatem pokoju położyć koniec rozlewowi krwi, lub zapobiedz scysy i wynikającym ztąd okropnościom wojny. Przytacza Ludwika XIVgo, który zezwolił na zdemolowanie Dunkierki, i kilka innych przykładów, wyjętych z traktatów zawartych między Anglią i Francją, jako też między Anglią i Stanami Zjednoczonymi dla uniknięcia wojny. On miał nadzieję, że

Rosya z własnego popędu i dla ułatwienia układów o pokój zrobi odpowiednie temu celowi propozycje. Ale kiedy dwór petersburski nie chciał przyjąć inicjatywy w tej mierze, upadła jego zdaniem znacznie nadzieja pomyślnego rozwiązania układów.

Książę Górczakow odpowiada, że mocarstwo pierwszego rzędu mogłoby dopiero wtedy poddać się takim ograniczeniom, o jakich wspominał lord John Russell, gdyby poprzednio upokorzone zostało długiem pasmem nieszczęść; przykład zaś Dunkierki nieda się wcale zastosować do teraźniejszego położenia Rosyi. Co się tyczy widoków pokoju, które podług zdania Lorda John Russell zmniejszyły się, tedy pozwala on sobie zwrócić uwagę na to, że Rosya tylko jedną zasadę wyjęła z pod dyskusyi, a zresztą gotowa jest rozpoznawać wszystkie nienaruszające tej zasady sposoby rozwiązania.

Pan Drouin de Lhuys wyraża życzenie, ażeby kwestye godności o ile można pomijano zupełnie. Od chwili w której stypulacya wzajemnem potwierdzeniem sankcyonowana została, niemoże nikt utrzymywać, że udziałność obrażona a tem samem honor obrażony został. Zresztą Rosya sama przyzwalała w ciągu układów na ograniczenie pewnych praw, jak np. na wyspach Dunajskich, wchodziła tylko w zupełnie zaszczytne propozycje.

Książę Górczakow przyznaje, że honor jest zabezpieczony, jeżeli istnieje wzajemne przyzwolenie. Na tej też zasadzie sądziła Rosya we względzie tej konwencji, że może swobodnie zezwolić na stypulacye dotyczące się Dunaju. Ale wcale inaczej ma się rzecz z ograniczeniem jej siły zbrojnej na czarnym morzu. Wprawdzie niema on zamiaru wykluczać peremtorycznie rozpoznanie każdej propozycji wiążącej się z zasadą ograniczenia, ale zastrzega sobie odmówienie swego przyzwolenia.

Hrabia Westmoreland wyraża nadzieję, że pełnomocnicy rosyjscy niewykluczą zasady wzajemnej konwencji między państwami nadbrzeżnemi. Zresztą podziela on także to niemilewrażenie, jakie na innych pełnomocnikach sprawiła wiadomość o nieprzyjęciu inicjatywy ofiarowanej gabinetowi petersburskiemu.

Ali Basza przyłącza się do zdania francuzkiego ministra spraw zewnętrznych, że przy nowym zwrocie, jaki kwestyi tej nadało oświadczenie pełnomocników rosyjskich jest rzeczą nader ważną skombinować pierwiej propozycje, które mają być zrobione; inaczej niemoże on pojąć, jakim sposobem możnaby się stanowczo porozumieć, gdyby każdy z pełnomocników przyniósł na konferencyę bez poprzedniego porozumienia sformułowany projekt ze sobą; sposób ten zresztą sprzeciwiałby się jego zdaniem wzajemnym między sprzymierzonymi mocarstwami istniejącym zobowiązaniom. W końcu dodaje jeszcze, że ograniczenie siły zbrojnej na czarnym morzu następuje podług jego przekonania jedyny możliwy i dla całego świata zaszczytny sposób rozwiązania.

Baron Prokesch utrzymuje, że kiedy sprzymierzone mocarstwa porozumiały się co do czterech podstaw układów, wymaga tego sama logika, ażeby porozumiały się także co do ich zastosowania.

Hrabia Buol podziela ubolewanie pełnomocników Francyi i Anglii z tej przyczyny, że odpowiedź gabinetu petersburskiego nie jest tego rodzaju, by mogła służyć za podstawę do dalszych układów. Słusznie można było sobie życzyć, ażeby dwór rosyjski obok ocenienia zamiarów, które spowodowały ofiarowanie mu inicjatywy, zechciał był także zastanowić się dokładnie nad tem, że wstąpieniem swem na tę drogę mógł nadzwyczajnie ułatwić pomyślnie rozwiązanie układów. Co zaś do porozumieniu zaproponowanego ze strony francuzkiego ministra spraw zagranicznych, tedy uważa on to tylko za naturalną konsekwencyę całego stanu rzeczy, jako też dotychczasowego korzystnego toku układów. Środek ten bowiem niezagrażający nikomu nieprzyjaznym charakterem przyczyni się znacznie do przyspieszenia i ułatwienia układów.

Tu wazczy się między pełnomocnikami Rosyi z jednej, a Austrii i Francyi z drugiej strony zwawa dyskusya nad tem, czyli to poprzednie porozumienie między czterema sprzymierzonymi sprzeciwia się zasadzie wyrzeczonej podług zdania księcia Górczakowa w przygotowawczych konferencyach czy nie, nianowicie tej zasadzie, że pełnomocnikom po skonstatowaniu zgodności ich zdań co do podstaw pokoju przysługują indywidualnie zupełna wolność wykładu we względzie rozwinięcia tych zasad.

Gdy pan Drouin de Lhuys dowodził na zasadzie traktatu z 2. grudnia, że sprzymierzeni zobowiązali się nawzajem niewchodzić w żadne umowy z Rosją bez poprzedniego naradzenia się, i że przeto najstosowniej było, ażeby z jednej strony sprzymierzeni jako osoba zbiorowa a z drugiej Rosya występowali w układach, zwracał książę Górczakow, niezaprzeczając wcale faktu przymierza, uwagę na różnicę, jaka zachodzi między mocarstwem wojującym a tem, które w prawdzie sprzymierzone jest z walczącymi, ale samo nieznajduje się w stanie wojennym. W końcu dowodził, że w czasie zawarcia traktatu z 2. grudnia, przy którym szło o oznaczenie podstaw pokoju, wykład ich nie był jeszcze zadecydowany, jak również i to, że Austria w razie nieprzywrócenia pokoju zastrzegła sobie wolność osądzenia, któreby z mocarstw właściwie stało na przeszkodzie temu.

Baron Bourqueney nie chce zaprzeczać temu, że każdy z pełnomocników co do udziału w obradach konferencyi zachowuje moralną swoją wolność; wszelako jestto ściłą konsekwencyą traktatu z 2. grudnia, żeby sprzymierzeni występowali ze wspólną myślą na przeciw wspólnemu przeciwnikowi.

Pan Titow protestuje przeciw temu, że Rosya jest przeciwniczką Austrii i utrzymuje, że zaproponowany środek nietylko by u-

konstytuował osobną konferencyę obok powszechnej konferencyi, ale nadto z praktycznej strony pociągnąłby za sobą pożałowania godne zwłoki i trudności.

Pan Drouin de Lhuys odpowiada, że zaproponowane z jego strony poprzednie porozumienie nie jest ani nowym, ani też bezprawnym faktem. Francya żąda prawnie tego porozumienia od swoich sprzymierzonych; jego zdaniem mógłby tylko przeciwny system stać się przyczyną zwłoki; nakoniec muszą sprzymierzeni, ponieważ w oczekiwaniu propozycji rosyjskich niesformowali żadnych ze swej strony, zając się tem teraz za wspólnem porozumieniem i bez najmniejszej zwłoki.

Hrabia Buol popiera propozycję pana Drouin de Lhuys tak ze stanowiska zasady jako też ze względu na praktyczną korzyść, jaką następcza jej zastosowanie, korzyść która już dowiedziona została przy załatwieniu dwóch pierwszych punktów bez naruszenia wolności zdania którejkolwiek strony.

Na uwagę pana Titowa, że inicjatywa wysokiej Porty odpowiadałaby jego zdaniem lepiej niż każda istocie rzeczy i wymaganiom sytuacji, oświadczył pan Drouin de Lhuys, że sprzymierzeni mają najszerzszy zamiar uwzględnić należycie tę inicjatywę w poprzednim porozumieniu między sobą.

Panowie pełnomocnicy zastrzegli sobie porozumieć się dalej względem dnia, w którym mają się zebrać na nową konferencyę.

(Następują podpisy.)

(C. d. n.)

Ameryka.

(Stowarzyszenie „Cuba-Junta“ rozwiązało się. — Santa-Anna nie chory.)

Nowy-York, 16. maja. W New-Orleans rozwiązano stowarzyszenie zwane „Cuba-Junta“ i sprzedano należące do niego okręta, by pokryć koszt stowarzyszenia.

Według doniesień z Meksyku z d. 5. wyruszył Santa-Anna, o którego śmiertelnej chorobie dawniej donoszono, na czele oddziału wojska ku południowi przeciw powstańcom.

(W. Z.)

Hiszpania.

(Warunki uwalniające od rekrutacji. — Zaliczka przymusowa. — Podatek konsumcyjny.)

W Burgos wydał jenerałny kapitan następujące obwieszczenie:

Art. I. Kto ulega konskrypcji, a przyaresztuje rozbójnika z bandy Hierro, albo poda środki do jego arestacji lub zabicia, będzie uwolniony od służby wojskowej, jeżeli na niego los padnie.

Art. II. Kto z innych dopełni tej przystugi, a jeżeli nie ulega konskrypcji, otrzyma dla swego syna lub brata to samo uwzględnienie.

Art. III. Każda gmina, która schwyta kilku z tych bandytów, otrzyma tyle uwolnień od służby wojskowej, ile indywiduów, należących do bandy, przyaresztuje lub zabije.

Art. IV. Każdy z prywatnych i każda gmina, jeżeli kilka podobnych uwolnień nabędzie, otrzyma dla tyluż żołnierzy już zaciężnych, zupełną dymisyę.

— Jak donoszą do *Indep. belge* z Madrytu pod dniem 20. maja, przyzwoliła komisya budżetu na usilne przedstawienia ministra finansów, by tylko od tych osób, które płacą rocznie najmniej 500 realów podatku, pobierano zaliczkę przymusową. Następnie zgodziła się na to, ażeby kongres przyjął na siebie odpowiedzialność za środki finansowe. Gminna rada Madrytu zaprowadza znowu w porozumieniu z rządem podatek konsumcyjny, o ile przypadał na miasta, od wszystkich artykułów zbytkowych, najszerzej dla dokonczenia kanału Izabeli, który do miasta potrzebną świeżą wodę sprowadzać będzie.

Anglia.

(Posiedzenie z 25. maja.)

Londyn, 26. maja. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej przedłożył Lord Grey swój wniosek względem ułożenia adresu do Królowej by ze względu na przedłożone protokoły konferencyi wyrazić Jej to zdanie, że odrzucenie rosyjskich propozycji pokoju wielce jest pożałowania godne, gdyż one przyznawały w istocie to wszystko, czego słusznym sposobem można domagać się od Rosyi. Wnioskodawca zaczął od zapewnienia, że nie bez przykrości przystępuje do swego zadania, gdyż wie, że bardzo mało może liczyć w tem na pomoc izby. Przy końcu swej obszerniej mowy wspomina Lord Grey o Cesarzu Mikołaju. W prawdzie można mu zarzucić niejaką namiętność, ale kto przeczyta z uwagą rozrzucającą historię ostatnich chwil jego życia, kto się zastanowi nad chrześcijańską spokojnością i rezygnacją, z jaką oczekiwał śmierci i ostatnie godziny swoje poświęcał interesom rodziny i swoich ludów, ten musi przyznać i podziwiać szczerotę jego dążeń i niezmordowaną z najczystszych powodów wypływającą czynność ku dobru olbrzymiego państwa, na którego czele umieściła go opatrność. Być może, że Cesarz Mikołaj dał się unieść swej namiętności do gwałtownych kroków, ale polityka sprzymierzonych jest teraz niesprawiedliwa. Prowadzić wojnę, która z początku mogła być sprawiedliwą, choćby tylko godzinę dłużej niż potrzeba, jestto zdaniem jego grzech śmiertelny, a równie ciężkiego grzechu dopuszcza się ten, kto umyślnie zaniebduje przeszkodzić takiemu przedsięwzięciu, które sprzeciwia się przykazaniom boskim. Lord Clarendon ubolewa wielce, że zany hrabia jest w stanie występować w parlamencie angielskim jako obrońca Rosyi. Z jego rozprawy możnaby wnosić, że sprzymierzeni rzucili się na osłep do broni, kiedy przecież znane są całemu światu

cierpliwe ich usiłowania, by w przyjaźnej drodze przywieźć do skutku przywrócenie pokoju. *Lord Malmesbury* powiada, że mowa Lorda Greya równie jak i kazanie Mr. Gladstone świadczą, jak wielkiego niebezpieczeństwa uniknął kraj przy konferencyach wiedeńskich. W tym samym duchu przemawiali *Książę Argyll* i *Biskup Oxford*. *Książę Newcastle* utrzymywał, że gdyby Lord Grey miał w istocie zamiar dodać otuchy Rosji a zniechęcić sprzymierzonych, niemógłby inaczej przemawiać. *Lord Derby* żąda głosowania jako antidotum przeciw zadanej truciznie. *Lord Lyttelton* broni wnioskodawcy i przyrównuje stosunek między Portą i Rosją do garuka glinianego z żelaznym. Jakże to odmienić? *Earl Granville* powstaje dlatego tylko, by oznajmić izbie, że w tej chwili nadeszły propozycje Austrii z załączonymi modyfikacyami, których rozpoznaniem zajmują się teraz rządy Anglii i Francji. Przytem dziękuje Lordowi Derby za najstosowniejszy środek, który podał i żąda również głosowania. Na to odpowiada *Earl Grey*, że niemyśli iść wcale za radą swego przeciwnika politycznego, zwłaszcza dlatego, iż brakuje wielu Lordów, którzy byłiby głosowali za jego wnioskiem. Przeto pozwala on sobie cofnąć swoją mocę. — W końcu otrzymało jeszcze kilka bilów sankcyj królewską. (W. Z.)

Francya.

(Drożyzna i jej przyczyny.)

Paryż, 25. maja. Drożyzna wzmaga się codziennie, najem pomieszkania jest prawie nie do opędzenia, i w niepokojący sposób idzie w górę cena wszystkiego, aż do najdrobniejszej żywności. *Journal des Debats* stara się wyświecić przyczynę tego zjawiska. Chwilowe przyczyny są: nieurodzaj w roku 1853; zbiory w roku 1854 nie wystarczyły na pokrycie niedoboru; zboże wywiera wpływ najszczególniej na mięso, a w ogóle na wszelką żywność. Podroże nie wina da się wytłumaczyć spustoszeniem oidyum. Znaczne nagromadzenie robotników, wywołane na prowincji przez koleje żelazne, a w Paryżu przez budowę publiczne przyczyniło się także do podniesienia ceny mięsa; przy dobrej zapłacie mają dobry wikt, przytem dodać należy nadzwyczajną liczbę żołnierzy pod sztandarami. Żołnierz musi jeść codziennie mięso, w swojej wsi jadłby zaledwie raz na tydzień. Prócz tych przemijających przyczyn, których wpływ daje się czuć najszczególniej we Francji, podają za przyczynę przyływ złota z Kalifornii i Australii. Ten przyływ działa najszkodliwiej we Francji dla panującej tam wolności bicia monety. Kto handluje złotem przywozi swój towar do Francji, i każe go na monetę przebijać: bierze za to srebro, to jest 15½ kilogramów srebra za jeden kilogram złota; ten stosunek jest postanowiony ustawą z germinal roku XI. Ztąd nie jest niepodobiestwem, że w obec wiktuałów, zaczęło złoto tracić na wartości, i przez swój związek z srebrem, pociągnęło je razem z sobą do upadku. Masa złota krążącego w Europie i Azji powiększyła się od kilku lat o dwa miliardy, i ztąd jasna, że to pomnożenie przebitego na monetę metalu wpłynęło o ¼ część na ceny wiktuałów. Naprzeciw przyczynom drożyzny użył rząd dzielnych środków. Większa część przywiezionej żywności jest wolna od opłaty cła. Znacznie zniżono taryfę celną od oliwy, tłuszczu, winnego spirytusu i t. d.; jest nadzieja, że wkrótce będą uwolnione od opłaty także węgle kamienne, ten powszedni chleb przemysłowości. Ale co się tyczy nieograniczonego prawa bicia monety, to wywoła niezawodnie jak w handlu, tak w alimentacji zupełną rewolucję, jeżeli się temu złemu śpieszno nie zapobiegnie.

(Pocztą paryską. — Prezenty u dworu. — Król i książę Portugalii. — Pałac St. Cloud przygotowują dla królowej Wiktorii. — Pogłoska o sprzedaży pol Elizejskich.)

Paryż, 29. maja. Cesarz przyjmował wczoraj posła Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii tudzież kilku oficerów Ameryki północnej, których pan Mason mu przedstawił. — Król Portugalii i jego brat przyjmowali wczoraj ministrów, których wielki mistrz ceremonii wprowadzał. Byli potem na mszy w kaplicy cesarskiej w Tuileryach, po mszy oddawał książę z Oporto wizytę księciu Hieronimowi, księciu Napoleonowi, i księżnie Matyldzie. Księżna Oporto, ciotka Króla i księcia portugalskiego, dla słabości swego siostrzeńca w drodze wstrzymana, przybyła tu również przedwczoraj wieczór. Cesarskie ekwipaże i świta czekały na nią u dworca kolei żelaznej. — Utrzymują za pewne, że pałac w Saint Cloud wraz z attynencyami przeznaczono do dyspozycji Królowej Wiktorii, która w sierpniu z wizytą jest spodziewana.

Mówią teraz że rząd zakupuje pałac przemysłowości ale jeszcze obiegają pogłoski o ważniejszych projektach. Miasto Paryż zamierza sprzedać pola Elizejskie, i zezwala na zabudowanie w gmachy jak przy ulicy Rivoli. Już przyszłego roku była mowa o tej kolosalnej przemianie i spodziewali się potwierdzenia, ale *Monitor* odwołał. Teraz rozeszła się znowu pogłoska, a miasto Paryż spodziewa się, że przez tę sprzedaż uzyska środki do umorzenia swoich długów, które od trzech lat bardzo się powiększyły.

Włochy.

(Pianori nazywa się właściwie Sinesio. — Odosobnienie więźniów młodych. — Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian odjechał do Rzymu.)

Rzymska jeneralna dyrekcja policyi wypracowała na wezwanie francuskiej ambasady dokładne sprawozdanie o sprawcy zamachu na życie Cesarza Francuzów. Według tego sprawozdania nienazywa on się Pianori lecz Sinesio i rodem jest z Faenzy nie zaś z Brisighella. Za kilkakrotne podpalanie w Brisighella i — jak stoi w

aktach procesu, — za krwawe zbrodnie popełnione w Fognano skazany był na dwunastuletnie więzienie, z którego jednak umknął i do Francji uszedł.

Jego Świątobliwość Papież nakazał ażeby młodzi zbrodniarze odtąd trzymani w więzieniu, odosobnieni byli od dorosłych i ażeby im podawano środki do poprawy.

Z **Ankony** donoszą drogą telegraficzną, że Jego Cesarzewicza Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian dnia 25. maja przybył do tego miasta i jeszcze tego samego dnia wyjechał do Rzymu. (A. B. W. Z.)

Niemce.

(Przysposobienie się wojenne Prus.)

Dziennik Berliner Revue donosi między innemi: Czytamy o ćwiczeniach artylerji po 96 uprzedzonych dział na jeden pułk, to czyni na dzień korpusów armii w ogóle 864 uprzedzonych dział. Od roku 1816 Niemcy Prusy tak licznej artylerji; nawet podczas mobilizacji w roku 1850 nie było jeszcze piątej sześciu-funtowej baterji. Czytamy o pośpiechu z jakim dawną broń perkusyjną przestawiają w karabiny według systemu Minié; w Spandau zakładają rodzaj szkoły strzelniczej. Na kolejach żelaznych transportują ogromne zapasy żywności do twierdz nadreńskich; słychać o pomnożeniu artylerji wybrzeżnej i w twierdzach wybrzeża bałtyckiego, szczególnie o znacznym pomnożeniu dział a la Paixhans itd. Z tego wszystkiego okazuje się jasno, że aż nadto dopełniono formy gotowości do boju w armii pruskiej. (Abbl. W. Z.)

Rosya.

(Radort o poniesionych stratach w wojsku.)

Petersburg, 20. maja. Dalsze urzędowe raporta o stracie lądowego wojska w Krymie zawierają następujące szczegóły: Dnia 30. kwietnia raniono 1 szeregowca; dnia 1. maja poległ 1 szeregowiec, a 2 raniono. Dnia 2. maja, w którym broniono lozamentów przed bastyonem nr. 5 przeciw atakom francuskim, poległo 8 szeregowców, 10 raniono, a 3 otrzymało kontuzję. Dnia 3. maja raniono 3 oficerów, a 1 otrzymał kontuzję. Dnia 4 nastąpiła tylko jedna kontuzja, a dnia 5 zostali ranni rotmistrz, hrabia Błudow i kapitan sztabowy, Kirewski, a 1 chorąży otrzymał kontuzję.

Z teatru wojny.

(Korespondencya z Sebastopola w „Mil. Ztg.“)

Dziennik Milit. Ztg. donosi z listu z Sebastopola pod dniem 13. maja: „Południowa część naszego miasta ucierpiała niezmiernie, ledwo jest do poznania. Około 500 domów zniszczono zupełnie, a na ich gruzach trawa. Do tych należy także piękny gmach teatralny. Inne dzielnice miasta są mniej dotknięte, chociaż i tam nie ma ani jednego domu, coby nie miał na sobie wyraźnych śladów bombardowania. Ulice wszędzie poprute kule, bruk zniszczony, a po rogach ulic wznoszą się nagromadzone całe piramidy nieprzyjacielskich kul i drzazg z bomb popękanych. Zbierano je i składano w kupy codziennie skoro świt przed rozpoczęciem ognia. Na niektórych ulicach widać pięć do sześć takich piramid wysokości 8 do 10 stóp. Pomimo to panuje spokojność w mieście. Budy są pootwierane, wszędzie utrzymuje się żywy ruch, i komunikacja wewnątrz, ale drożyzna niesłychana; i tak za funt cukru płacimy po 90 kopiejek a nawet po srebrnym rublowi. Mięsa jest podostatkiem, ale zbywa na chlebie. Niespracowana czynność w jekateryńskim porcie, dokąd z północnych fortów posyłają ogromne masy kul, prochu, faszyn, worów i żywności, słowem: obłożony Sebastopol nie pozbawia nas wcale naszych obyczajów, i ubolewamy nad naszymi przeciwnikami, którzy przed murami miasta nadaremnie krew swoją przelewają.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 3. czerwca. Dzisiejsze doniesienia z Krymu sięgają po d. 30. z. m. Pelissier ściągają wszystkie wojska swoje nad Czerną, a równocześnie otrzymali Turcy w Eupatorii, wzmocnieni znowu 12,000 ludźmi, rozkaz posunąć się ku Symferopolowi. W dniu niedalekim, w którym ma nastąpić szturmowanie Sebastopola, ma Pelissier wykonać także główny atak na armię rosyjską. Z morza azowskiego, gdzie Rosyanie stracili 106 okrętów, i tylko jeden parostatek ocalili, nie słychać nic nowego.

(W. St. u. V. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Przemyskim.)

Przemysł, 29. maja. W drugiej połowie maja były na targach w Przemyslu, Jarosławiu i Jaworowie następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża: korzec pszenicy 15r.18k. — 16r.45k. — 16r.12k.; żyta 12r.24k. — 13r.15k. — 12r.; jęczmienia 11r. — 10r.30k. — 9r.24k.; owsa 8r.16k. — 8r.15k. — 7r.7k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. czerwca.

Hr. Piniński Bern, z Rokietnicy. — Hr. Stadnicki Edw., z Krysowiec. — Br. Reichlin de Meldegg, c. k. jeneral-major, ze Złoczowa. — Br. Oechsner, c. k. austr. konsul jeneralny, z Krakowa. — PP. Schubert Ant., c. k. radca sąd. szlach., ze Złoczowa. — Strzelecki Ead., z Wyrowa. — Rojowski Feliks,

z Cieszanowa. — Małeki Kaj., ze Skomoroch. — Augustynowicz Sew., z Kni-
żego. — Białobrzęski Stan., z Gródka. — Januszewski Jul., z Woleniowa. —
Padlewski Alex., z Dolhego. — Łodyński Piotr, z Prussinowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. czerwca.

JE. hr. Clam Gallas, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Janowa. — JE. Hr.
Lewicki Kaj, do Krakowa. — PP. Esop Jan, c. k. radzca kamer., do Krakowa.
— Haimburg, c. k. rotmistrz, do Rzeszowa. — Jarunowski Jan, do Przemysła.
— Siemianowski Fran., do Siemignowa. — Osmulski Wład., do Kuliczkowa. —
Wojna Fran., do Pietrzyce. — Jankowski Lud, do Borykowa.

Kurs lwowski.

Dnia 5. czerwca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	49	5	52
Dukat cesarski	5	55	5	58
Półimperyal zł. rosyjski	10	7	10	11
Rubel srebrny rosyjski	1	57	1	58
Talar pruski	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	95	—	95	25
Galicyjskie Obligacye indem.	72	—	72	20
5% Pożyczka narodowa	84	20	85	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 5. czerwca 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
" przedał " " 100 po	—	—
" dawał " " za 100	95	—
" żądał " " za 100	95	30

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 1. czerwca.

	złr.	kr.	w przecięciu
Obligacye długu państwa	79 ⁷ / ₈	3 ¹ / ₂	79 ¹³ / ₁₆
detto pożyczki narod.	84 ¹ / ₈	2 ¹ / ₈ 1 ¹ / ₁₆	84 ³ / ₁₆
detto z r. 1851 serya B.	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	—	—	—
Obligacye długu państwa	69	—	69
detto	—	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	—	—	—
detto	—	—	—
detto	—	—	—
detto	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—
detto	—	—	—
detto z r. 1839	—	—	—
detto	—	—	—
detto z r. 1854	102 ⁵ / ₁₆	1 ¹ / ₄ 1 ¹ / ₈	102 ¹ / ₄
Obl. wiedz. miejskiego banku	2 ¹ / ₂	0 ⁰ / ₀	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5 ⁰ / ₀	—	—
Obl. indem. Niż. Austr.	5 ⁰ / ₀	—	—
detto krajów koron.	5 ⁰ / ₀	—	—
Akcyje bankowe	997	995	996
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Głognickiej na 500 złr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—	—
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. —	—	—	—
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	517	519	518
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr.	505	—	505
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 1. czerwca.

	złr.	kr.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	103 ¹ / ₂	1 ¹ / ₂ l.	102 ¹ / ₂ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	126 ⁵ / ₈	1 ¹ / ₂ 3 ¹ / ₈ l.	126 ¹ / ₂ 2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl.	125 ¹ / ₈	1 ¹ / ₈ 125 l.	125 ¹ / ₈ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	91 ³ / ₄	92 l.	91 ⁷ / ₈ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	— 2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	—	— 2 m.
London za 1 funt sztrl.	12-14	15 l.	12-14 2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	125 ¹ / ₂	1 l.	125 ¹ / ₂ 2 m.

Roboty około opawskiej i bielickiej ubocznej kolei żelaznej postępują bar-
dzo śpiesznie. Z pierwszej ukończono już 61.014, z drugiej zaś 11.153 sążni ku-
biecznych. Zresztą perobiono już w tej mierze takie dyspozycye, że jazda na tych
kolejach rozpocznie się jeszcze w ciągu tego roku.

— Sposób leczenia ślepoty. Temi czasy wyszła w Kassel broszu-
ra pod tym tytułem i zrobiła wielkie wrażenie. Wydał ją p. J. Barth z rękopi-
su jakiegoś ślepego, który za pomocą rośliny *Geranium robertianum* (nosek
cbruścielowy) odzyskał wzrok napowrót. Prosty ten środek zasada się podług
opowiadania autora na tem, ażeby wiązanek tego ziela nosić tak długo na kar-
ku, dopokąd nie wyschnie, a potem zastąpić je zaraz świeżem. Autorowi dora-
dził to jakiś botanik zbierający zioła w górach Rhön, twierdząc, że tym sposo-
bem odzyskało już wzrok wiele osób w górach. Ow ślepy, któremu dwóch naj-
sławniejszych okulistów nie już poradzić nie mogło, wyzdrowiał tym sposobem,
i podaje teraz w swoim piemku ów środek wszystkim tym do użytku, których
los dotknął tem najokropniejszym na świecie nieszczęściem. Książeczka ta wy-
chodzi nakładem autora.

— Według dzienników Petersburskich jest położenie jeńców rosyjskich
w Konstantynopolu wcale dobre. I tak opisuje raport o 78 jeńcach pod strażą
turecką, że mają zawsze zdrowe i dostateczne pożywienie. Dwa razy na dzień

Marsylia za 300 franków	146 ¹ / ₄ 1 ¹ / ₄ l.	146 ¹ / ₄ 2 m.
Paryż za 300 franków	146 146 ¹ / ₈ 1 ¹ / ₄ l.	146 ¹ / ₈ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	31 ¹ / ₈	31 ¹ / ₈ Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 103 ¹ / ₂ . — Augsburg 126 ¹ / ₈ . — Frankfurt 125 ¹ / ₄ . — Hamburg	
92 ¹ / ₂ l. — Liwna 124 ¹ / ₂ . — Londyn 12.14. — Medyolan 125 ¹ / ₂ . — Paryż 146 ¹ / ₈ .	
Obligacye długu państwa 5% 79 ⁵ / ₈ — 79 ⁵ / ₈ . Detto S. B. 5% 95 — 96	
Detto pożyczki narod. 5% 84 ⁵ / ₁₆ — 84 ⁵ / ₁₆ . Detto 4 ¹ / ₂ % 68 ³ / ₄ — 69. Detto 4% 62 ¹ / ₂	
— 62 ³ / ₄ . Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —.	
— Detto Głognickie 5% 91 ³ / ₄ — 92. Detto z r. 1854 5% — —. Detto	
3% 48 ³ / ₄ — 49. Detto 2 ¹ / ₂ % 39 ¹ / ₂ — 39 ³ / ₄ . Detto 1% 16 — 16 ¹ / ₈ . Obl.	
indemn. Niż. Austr. 5% 79 — 79 ¹ / ₂ . Detto krajów kor. 5% 70 ³ / ₄ — 77. Pożyczka	
z r. 1834 221 — 222. Detto z r. 1839 116 ³ / ₄ — 117. Detto z 1854 103 ¹ / ₄ — 103 ⁷ / ₈ .	
Oblig. bank. 2 ¹ / ₂ % 57 ¹ / ₂ — 58. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 102 — 103.	
Akc. bank. z ujmą 990 — 991. Detto bez ujmę — —. Akcyje bankowe	
now. wydania — —. Akcyje banku eskomp. 88 — 88 ¹ / ₄ . Detto kolei żel.	
póln. Ces. Ferdynanda 194 ¹ / ₈ — 194 ¹ / ₂ . Wied.-Rabskie 111 — 111 ¹ / ₄ . Detto Bu-	
dzynsko-Lincko-Gmundzkiej 242 — 244. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 —	
22. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 90 — 90 ¹ / ₂ .	
Detto żeglugi parowej 519 — 520. Detto 11. wydania —. Detto 12. wyda-	
nia 512 — 514. Prior. obl. Lloyd'a (w srebrze) 5% 93 ³ / ₄ — 96. Północn. kolei	
5% 86 — 86 ¹ / ₂ . Głognickie 5% 77 — 77 ¹ / ₂ . Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83 —	
83 ¹ / ₂ . Detto Lloyd'a 504 — 505. Detto młyn parowego wiedeń. 127 — 128. Renty	
Como 13 — 13 ¹ / ₄ . Esterhazego losy na 40 złr. 83 — 83 ¹ / ₄ . Windischgrätz lo-	
sy 27 ¹ / ₂ — 28. Waldsteina losy 29 — 29 ¹ / ₄ . Keglevicha losy 10 — 10 ¹ / ₄ . Ces-	
arskich ważnych dukatów Agio 30 ³ / ₄ — 31.	

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedz. d. 2. czerwca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 30³/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio
30¹/₄. Ros. imperyały 10.9 Srebra agio 28 gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. czerwca.

Obligacye długu państwa 5% 79⁵/₈; 4¹/₂% —; 4% —; 4% z r. 1850 —.
3% —; 2¹/₂% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr.
—; z r. 1839 117³/₈. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw.
—; Akcyje bank. 991. Akcyje kolei półn. 1957¹/₂. Głognickiej kolei żelaznej
—, Odenburskie —, Budwejskie —, Dunajskiej żeglugi parowej 516¹/₂. Lloyd
—, Galic. l. z w Wiedniu —. Akcyje niż.-austr. Towarzystwa eskompowego
a 500 złr. — złr.

Amsterdam 1. 2. m. 103 Augsburg 126¹/₈ l. 3. m. Genua — 1. 2. m. Frank-
furt 124¹/₂ l. 2. m. Hamburg 91³/₄ l. 2. m. Liwna —. 1. 2. m. Londyn 12.13¹/₄.
3. l. m. Medyolan 125¹/₂. Marsylia 146. Paryż 146¹/₈. Bukareszt —. Kon-
stantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 30³/₄. Pożyczka z roku 1851 5%
lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indem. —; innych kra-
jów koron. 71¹/₂; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 104⁵/₁₆. Pożyczka naro-
dowa 84¹/₈. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 317 fr.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgotne- go	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	326.82	+ 17.4°	77.4	połud.-zach. sł.	pogoda
2 god. pop.	326.44	+ 25.2°	49.2	" ci.	pochmurno
10 god. wie.	325.93	+ 19.0°	68.1	zachodni "	"

TEATR.

Dziś dnia 6. czerwca 1855 (w Abonamencie):

„Meryno,“ czyli: „Gerylasy w górach starej Kastylli.“
Wielki melodramat historyczny w 5 porach, z francuskiego (P. Mal-
lian) przez W. Szymanowskiego dowolnie przełożony — z muzyką
J. Damse.

KRONIKA.

dostają chleb, zupę, jarzynę i mięso. Porcyje mięsa są wprawdzie od niejakiego
czasu mniejsze, co nastąpiło dla większej codziennie ceny mięsa. Odzież jeńców
jest także należyta. Bardzo dotkliwie dawał się jeńcom czuć niedostatek mydła
i tytoniu, ale teraz dostarczają im siostry miłosierdzia także i tych przedmiotów
co dni czternaście, lub co miesiąca. Wolno im także pisywać do krewnych.
Z siostr miłosierdzia, zajmujących się szczególnie pielęgowaniem jeńców rosyj-
skich, mówią dwie po rosyjsku. Dowódzca straży Murad-Aga mówi i pisze do-
brze po rosyjsku, i czyni wiele dobrego dla jeńców. Chorych mało między ni-
mi; tylko 2 lub 3 cierpi na romatyzm, a jeden leży w szpitalu. — Jeńcy pod
strażą angielską cierpieli dotychczas także niedostatek mydła i tytoniu; zresztą
zaś zapewniają sami, że na niczem im nie zbywa, i rząd angielski usiłuje za-
spokajać wszelkie ich potrzeby. Teraz dostają także co miesiąc mydła i tyto-
niu w dostatecznej ilości. W południe mają chleb, mięso i jarzynę, zrana i wie-
czór herbatę. W pierwszy dzień Wielkanocy zrobiono im miłą niespodziankę
obdarzeniem jaj wielkanocnych według zwyczaju rosyjskiego. — Jeńcy uznani
ze strony lekarzów za niezdolnych do dalszej służby mają być odesłani do Ro-
syi; 55 ludzi i 3 oficerów tej kategorii mają w tych dniach odpłynąć do Odes-
sy. Już teraz zaopatrują ich siostry miłosierdzia w potrzebną odzież

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 23. Rozmaitości.